

## DOLINY WODOROWE SZANSĄ NA ROZWÓJ GOSPODARKI

---

Zastosowanie wodoru jako paliwa alternatywnego w transporcie oraz wdrożenie technologii wodorowych w energetyce – to główne cele Polskiej Strategii Wodorowej do roku 2030 z perspektywą do 2040 roku. Ostateczna wersja dokumentu przygotowanego przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska po uwzględnieniu uwag z konsultacji społecznych ma zostać przedstawiona jesienią. Jednym z pomysłów, które mają napędzić rozwój gospodarki wodorowej, jest utworzenie pięciu dolin wodorowych. Pierwsza z nich ma powstać na Podkarpaciu.

*- Utworzenie dolin wodorowych jest naturalną kolejną rzeczą. To jest przedsięwzięcie, które w pewien sposób operacjonalizuje postulaty mówiące o tym, że powinniśmy tworzyć takie lokalizacje, huby, gdzie te technologie będą rozwijane. To jest kolejny krok w kierunku wdrażania technologii wodorowych w różnych obszarach rynku – mówi agencji Newseria Biznes dr hab. inż. Jakub Kupecki, profesor Instytutu Energetyki, kierownik Centrum Technologii Wodorowych.*

18 maja w Jasionce podpisano list intencyjny poprzedzający utworzenie Doliny Wodorowej na Podkarpaciu. Jej powstanie pozwoli wykorzystać potencjał regionu w zakresie nowoczesnych technologii oraz zbudować miejsce, w którym będą produkowane np. ogniwa paliwowe i autobusy wodorowe, a niskoemisyjny wodór będzie wykorzystywany na szeroką skalę.

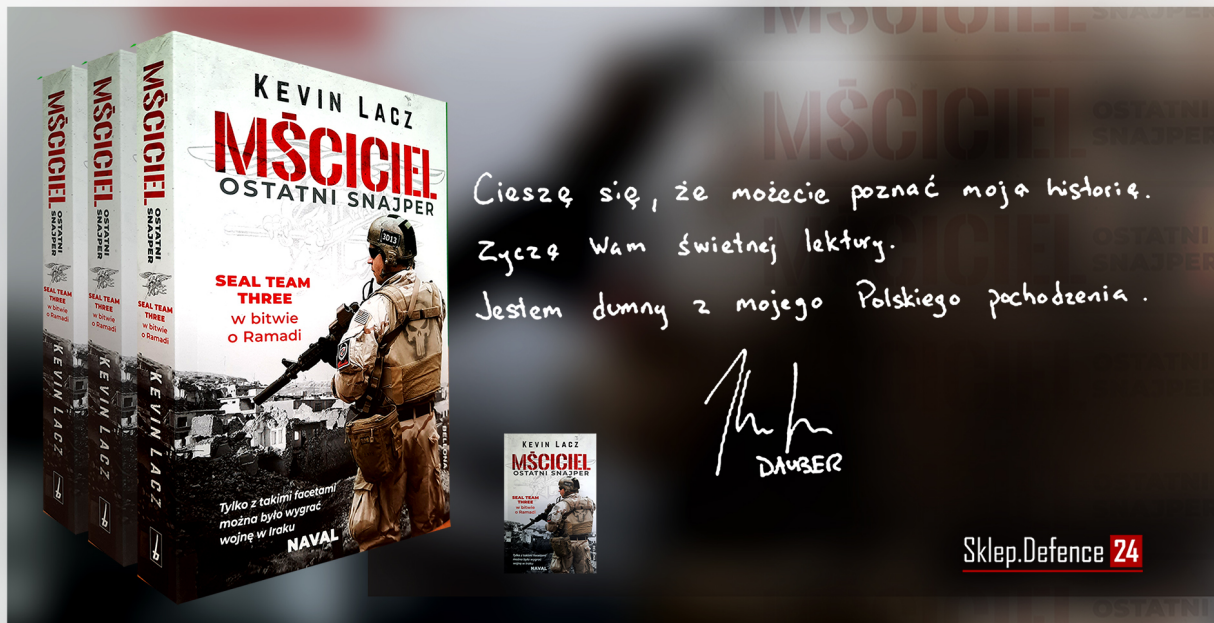
*- Rolą dolin wodorowych powinno być coś więcej niż tylko – tak jak w przypadku klastrów – zrzeszenie przedsiębiorców. Doliny powinny być lokalizacjami, gdzie są tworzone technologie. Grupujemy w tych miejscach przedsiębiorców, którzy z jednej strony mają potrzeby technologiczne, a z drugiej strony je rozwijają. Dolina może być także takim miejscem, gdzie prowadzona jest weryfikacja, walidacja wszelkich działań w warunkach stricte rynkowych i operacyjnych, nie w instalacjach laboratoryjnych, ale w takich warunkach, w jakich docelowo mają te układy pracować – dodaje Jakub Kupecki.*

Stąd pomysł, aby doliny wodorowe były miejscem, gdzie integruje się transport wodorowy, systemy przesyłu i magazynowania wodoru oraz jego wytwarzania.

Przedstawiony przez resort klimatu i środowiska projekt Polskiej Strategii Wodorowej do roku 2030 z perspektywą do 2040 roku określa cele i działania dotyczące rozwoju krajowych kompetencji i technologii, które przyczynią się do budowy niskoemisyjnej gospodarki wodorowej. Obejmują one trzy obszary, w których ten surowiec może znaleźć zastosowanie: energetykę, transport i przemysł. Wśród kluczowych celów znalazły się także produkcja wodoru oraz jego sprawna i bezpieczna dystrybucja, a także stworzenie stabilnego otoczenia regulacyjnego. Po przeprowadzonych konsultacjach społecznych ministerstwo aktualizuje propozycję strategii i zgodnie z zapowiedziami przekazanymi portalowi BiznesAlert.pl dokument zostanie opublikowany jesienią.

Realizacja tych zamierzeń będzie w dużej mierze zależała od wysokości środków finansowych, jakie zostaną przeznaczone na rozwój branży wodorowej. W ramach Krajowego Planu Odbudowy na

projekty wpisujące się w rozwój technologii wodorowych przeznaczono 800 mln euro. Ich realizacja będzie możliwa także dzięki uzyskaniu pomocy publicznej w ramach mechanizmu Komisji Europejskiej IPCEI, czyli ważnych projektów stanowiących przedmiot wspólnego europejskiego zainteresowania.



Reklama

- W modelu holenderskim w kilka lokalizacji zostały zainwestowane monstrualne pieniądze na przestrzeni lat i bardzo szybko udało się osiągnąć pewną stopę zwrotu. Instalacje zaczynają się materializować, a cały ekosystem jest tworzony od podstaw. Z tego względu rolę doliny wodorowej jest aglomerowanie tych pieniędzy w miejscach, gdzie rzeczywiście one będą efektywnie przekładały się na pewne rozwiązania istotne dla całej gospodarki - podkreśla kierownik Centrum Technologii Wodorowych Instytutu Energetyki.

Jak dodaje, Polska jest na początku tej drogi, dlatego efektów nie należy oczekiwać w perspektywie najbliższych kilku lat, ale raczej jednej czy dwóch dekad.

- Ale oczywiście musimy już teraz podejmować działania. Nie jesteśmy w tym odosobnieni, bo nawet kraje, które uznajemy za potęgi gospodarcze, też są na podobnym etapie i dopiero inicjują przedsięwzięcia wodorowe. Myślę, że nie ma powodu, żebyśmy się uważali za ubogiego krewnego, który jest gdzieś na końcu stawki. Nie jesteśmy może w peletonie, ale reprezentujemy średnią - ocenia Jakub Kupecki.

Jego zdaniem kluczowa jest identyfikacja tych przedsięwzięć, które mają największy potencjał, by zostać wdrożone na szeroką skalę, a jednocześnie udało się domknąć inwestycję od strony finansowej.

- W mojej opinii należy skupić się na kilku istotnych działaniach, nie próbować robić wszystkiego równolegle wszystkimi środkami, bo my ich nie mamy, raczej utrzymać pewną aktywność w kilku obszarach, ale zidentyfikować wiodące technologie czy zastosowania - ocenia profesor Instytutu Energetyki.